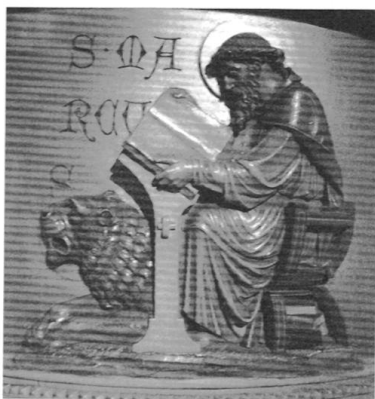


## KALENDARIUM

**25 kwietnia – Poniedziałek Wielkanocny**  
Poniedziałek Wielkanocny, zwany Lannym Poniedziałkiem lub Śmigusem-dyngusem, to drugi dzień świąt Wielkiej Nocy. W polskiej tradycji tego dnia polewa się dla żartów wodą inne osoby, nawet nieznanne. Polewanie wodą, często niestety nadużywane i sprowadzone do prostackiej zabawy, nawiązuje do dawnych praktyk pogańskich, łączących się z symbolicznym budzeniem się przyrody do życia i co rok odnawialnej zdolności ziemi do rodzenia. Dawniej były to dwa oddzielne zwyczaje. Śmigus polegał na smaganiu wierzbowymi witekami, dyngus, na polewaniu wodą. Z czasem złączyły się one w zwyczaj polewania wodą pod nazwą śmigus-dyngus. Jednak np. na Kaszubach obclewanie wodą nie jest do dzisiaj popularne.



**25 kwietnia – Św. Marka, Ewangelisty (+I w.)**  
Był kuzynem św. Barnaby, towarzyszem św. Pawła, a później św. Piotra. W Nowym Testamencie występuje pod imieniem Jan. Jego matka Maria prawdopodobnie była właścicielką domu, w którym odbyła się Ostatnia Wieczerza. Jest autorem najkrótszej Ewangelii, uważanej za najstarszą. Wiernie spisał głoszone przez Piotra nauki. Według tradycji został zamęczony za cesarza Trajana ok. 98 roku.

**28 kwietnia – Św. Ludwika Marii Grignion de Montfort, kapłana (1673-1710)**  
Był kapłanem szpitala w Poitiers. Założył z Marią Ludwiką Trichet zgromadzenie żeńskie dla pielęgnowania chorych. Następnie został misjonarzem ludowym. Wędrował od wioski do wioski, od miasteczka do miasteczka i głosił Słowo Boże. Miał szczególne nabożeństwo do Matki Bożej. Oddał się Jej w „niewolę miłości”. Pisał traktaty teologiczne i ascetyczne, teksty modlitw i pobożnych pieśni. Najważniejszym tekstem, aktualnym do dzisiaj, jest „Traktat o doskonałym nabożeństwie do NMP”. Został kanonizowany w 1947 roku przez papieża Piusa XII.

## JUBILEUSZ KS. JANA BEDNARY

### KS. MARIUSZ SALACH

Od kilku lat współpracuje duszpastersko w naszej parafii ks. Jan Bednara. Wielu parafian chętnie korzysta z jego posługi w konfesjonale, uczestniczy w sprawowanych przez niego Mszach świętych, czy też z zainteresowaniem słucha głoszonych przez ks. Jana homilii. W dniu 9 kwietnia br. ks. Jan będzie obchodził złoty jubileusz kapłaństwa; warto więc, korzystając z tej okazji, bardziej przybliżyć osobę dostojnego Jubilata, z którym przez te kilka lat wielu z nas zdarzyło się już związać.

Ks. Jan Bednara urodził się 3 stycznia 1937 r. w Zalesiu należącym do parafii Wilkopol. Święcenia kapłańskie przyjął w katedrze lubelskiej z rąk ks. Bpa Piotra Kałwy 9 kwietnia 1961 r. Pierwsza parafia wikariuszowska była w Werbkowicach (1961-65), a następnie w Wielączy (1965-70). Obie parafie należą obecnie do diecezji zamojsko-lubaczowskiej. W roku 1970 nasz Jubilat został skierowany przez ks. Bpa Piotra Kałwę do organizowania nowej parafii w Świdnikach (dzisiaj w diecezji zamojsko-lubaczowskiej). Dzięki staraniom pierwszego proboszcza w latach 1970-75, w nowoorganizującej się parafii, postawiono plebanię oraz założono cmentarz parafialny. Następną nominacją proboszczowską była parafia w Staroście (1975-84), gdzie ks. Jan przeprowadził remont kaplicy i wybudował kaplicę w miejscowości Amelin. Kolejną parafią proboszczowską były Semiki (1984-91), gdzie ks. Jubilat dokończył prace przy trzech kaplicach – w Nowej Wsi, Nowej Woli i Wólce Zabłockiej. Zorganizował też punkt katechetyczny oraz wybudował organistówkę. Doceniając jego gorliwą pracę duszpasterską, ordynariusz diecezji abp Bolesław Pylak wyniósł naszego Jubilata najpierw do godności kanonika honorowego Kapituły Zamojskiej (1986), a następnie kanonika honorowego Kapituły Lubelskiej (1996).

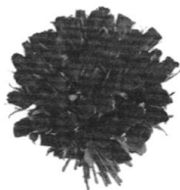
W 1991 roku ks. Jan został mianowany przez ks. Abpa Bolesława Pylaka proboszczem w nowopowstającej parafii p. w. Trójcy Przenajświętszej w lubelskiej dzielnicy Felin z zadaniem budowy kościoła parafialnego. Uroczystej konsekracji kościoła doko-

nał ks. Abp Józef Życiński 23 czerwca 2002 r. Dzięki zapobiegliwości ks. Jana w roku 2004 powstało w parafii Publiczne Przedszkole «Jadwisia». W 2007 roku, zgodnie z zasadami obowiązującymi w naszej archidiecezji, ks. Jan, osiągnąwszy wiek 70 lat, przeszedł na emeryturę.

Od tego czasu ks. Jan, ciesząc się dalej dobrym zdrowiem, nie zaprzestaje swojej gorliwej posługi kapłańskiej, a nasza parafia, dzięki Bogu, może obficie z niej korzystać. Ta gorliwość i dyspozycyjność duszpasterska naszego złotego Jubilata niejednokrotnie zadziwia nas – młodszych księży.

Myszę, że będę wyrazi-cielem uczuć nas wszystkich, stanowiących parafię św. Antoniego Padewskiego, jeśli napiszę, że jesteśmy wdzięczni ks. Janowi za dawane przez niego świadectwo wiary i miłości do Kościoła oraz Ojczyzny, które tak często się przebijają w głoszonej przez niego z wielkim talentem Słowie Bożym. A jako księża pracujący w parafii, pragniemy podziękować ks. Jubilatu za jego świadectwo wierności w powołaniu kapłańskim, za wszystkie wspólne rozmowy, w których dzieli się z nami swoim doświadczeniem życiowym i duszpasterskim oraz za jego nigdy nie zanikające poczucie humoru i ujmującą skromność osobistą.

Na zakończenie tych jubileuszowych refleksji, pragnę w imieniu całej naszej parafii, złożyć ks. Janowi, z okazji jego złotego Jubileuszu Kapłaństwa, najserdeczniejsze życzenia Bożego błogosławieństwa i zdrowia na dalsze lata posługi kapłańskiej. Mamy również nadzieję na kolejne lata owocnej posługi duszpasterskiej dostojnego Jubilata wśród nas i zapewniamy go o naszej wdzięcznej pamięci modlitewnej.



Bogu Trójjedynemu dziękujemy za dar osoby ks. Kanonika Jana Bednary, który 9 kwietnia obchodzi złoty jubileusz kapłaństwa. Dziękując Drogiemu ks. Janowi za ofiarą posługę w naszej parafii, pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia, obfitości łask Bożych i opieki Maryi oraz św. Antoniego.

Jesteśmy ogromnie wdzięczni Księdzu Janowi za obecność wśród nas, za pełne mądrości Słowo Boże, które wielokrotnie głosi w naszym kościele, za posługę w konfesjonale, za skromność, życzliwość i uśmiech. Gorące Bóg zapłać za wszystko!



## BOGU DZIĘKUJECIE I DUCHA NIE GAŚCIE

KS. ANTONI NADBRZEŹNY

Jubileusz pięćdziesięciolecia kapłaństwa jest znakomitą okazją do tego, aby wyrazić Bogu modlitewną wdzięczność za ka-

płańską służbę i gorliwą pracę duszpasterską Księdza Kanonika Jana Bednary. Postać i zasługi Dostojnego Jubilata są powszechnie znane. Jako proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej na Felinie i budowniczy kościoła wpisał się na trwałe w historię Lublina i naszej archidiecezji. Osoba Księdza Jana cieszy się wielkim szacunkiem wśród wielu duchownych i świeckich.

Miałem okazję bliżej poznać bogatą osobowość księdza Kanonika, obserwować jego wysiłek związany z budową świątyni na osiedlu Felin oraz współpracować duszpastersko jako pierwszy wikariusz w parafii Trójcy Przenajświętszej w Lublinie.

Z radością powracam myślą do pierwszych dni mojego kapłaństwa, kiedy po ukończeniu seminarium Duchownego zosta-

łem skierowany do pracy duszpasterskiej na Felin. Doskonale pamiętam swoje pierwsze spotkanie z czcigodnym Księdzem Kanonikiem. Zaraz po otrzymaniu nominacji na wikariusza udaliśmy się razem z ks. prałatem Stanisławem Rogiem na Felin, aby przedstawić się mojemu pierwszemu proboszczowi. Nie znałem dobrze dzielnicy Felin. Widziałem tylko, że jest to nowe i wówczas niewielkie osiedle, a kościół jest dopiero w budowie. Po krótkiej modlitwie w prowizorycznej drewnianej kaplicy udaliśmy się na plac budowy i wówczas pierwszy raz zobaczyłem swojego pierwszego proboszczą.

Podszedł sprężystym krokiem, przywitał się serdecznie i rzeczowo przedstawił program działań na najbliższe trzy miesiące. Bardzo poruszyła mnie wówczas Jego szczerść, umiejętność konkretnej, spokojnej rozmowy a także wielkie zaufanie, którym mnie od początku obdarzył. Wkrótce okazało się, że przez najbliższe dwa miesiące będę sam odpowiedzialny za duszpasterstwo w parafii i za położenie stropu na kościele. W tym czasie Ksiądz

Proboszcz przebywał za granicą pracując duszpastersko i organizując niezbędne środki na dalsze prace budowlane. Obok lęku wynikającego z braku doświadczenia czułem Jego wielką życzliwość i bezwarunkową gotowość do pomocy.

W ciągu trzech lat mojej posługi w parafii na Felinie coraz bardziej utwierdzałem się w przekonaniu, że Ksiądz Proboszcz Bednara jest ewangelicznym Dobrym Pasterzem, ofiarnie poświęcającym swoje siły oraz zdolności w służbie budowy świątyni i wspólnoty wierzących. Wielkie uznanie budziły we mnie podejmowane przez Niego odpowiedzialne zadania, mądre decyzje oraz umiejętność rozmowy i współpracy z parafianami. Ceniłem i nadal cenię Jego dobroć, doświadczenie życiowe i kapłańskie, skromność, osobistą kulturę, stanowczość, rozważa a zarazem wielkie poczucie humoru.

Dzieląc radość z przeżywania Złotego Jubileuszu Kapłaństwa życzę Drogiemu Księdzu Kanonikowi Janowi wielu łask Bożych, dobrego zdrowia i radosnego przeżywania kapłaństwa na dalsze długie lata życia. *Ad multos annos!*



## OD NIEGO WIELE SIĘ NAUCZYŁEM

KS. ANDRZEJ JACHIMEK

Niech poniższe słowa będą wyrazem mojego szacunku wobec ks. kanonika Jana Bednary, wyrazem najszczerzych życzeń z racji obchodzonego przez Niego Złotego Jubileuszu Kapłaństwa i podzieleniem się z Wami – Czytelnikami – kilkoma słowami o wielkim i ciekawym kapłanie, którego dane mi było poznać.

Jego poglądy, Jego oryginalność i Jego skromność przy tym wszystkim... To także mądrość pozwalająca łączyć niezwykłą inteligencję z dowcipem i błyskotliwością umysłu, budująca delikatną ironię i specyficzny, mądry humor, co niewiele ludziom wychodzi dobrze. Zawsze odpowiednia pointa, sugestywna riposta, trafione porównanie, pozwalały Mu wybrnąć z każdej sytuacji.

Wspominam wszystkie godziny ks. Kanonika spędzone w kancelarii, rozmowy z ludźmi, różne problemy administracyjne, organizowanie uroczystości parafialnych, codzienne Msze święte, Jego posługę sakramentalną – i widzę, że to była służba człowiekowi, ale przede wszystkim służba Chrystusowi. Służba Chrystusowi, gdyż 50 lat kapłaństwa jest przede wszystkim dowodem wierności wobec Niego.

Myślę, że w swych odczuciach wobec ks. Bednary nie jestem sam. Parafianie widzieli i widzą w Nim swojego duchowego ojca, budowniczego kościoła, Osobę, która nie tylko pobydowała kościół, ale stworzyła wspólnotę, która chce się w tym kościele modlić.

Współpraca z ks. Jubilatą, przerosła się w przyjaźń. Przyjaźń, która trwa do dziś i którą poprzez szacunek do Jego osoby bardzo cenię.

### Obrazy...

Jadąc niedawno ulicą Narutowicza w Lublinie, w szybie samochodu mignął mi stary mężczyzna, energicznym krokiem przemierzający miasto – Bednara pomyślałem.

*(Ciąg dalszy na stronie 10)*

*Cala mądrość od Boga pochodzi; daje ją tym, którzy go miłują (Syr 1,1)*

Ksiądz Kanonik Jan Bednara przed pięćdziesięcioma laty otrzymał święcenia kapłańskie, stał się wysłannikiem Jezusa i Jego przedstawicielem. Został Mu powierzony trud szafowania i posłannictwo głoszenia Dobrej Nowiny – cieszę się, że przez trzy lata mogłem towarzyszyć dostojnemu Jubilatowi i wspólnie z Nim w Parafii Trójcy Przenajświętszej w Lublinie głosić Słowo Boże.

### Wdzięczność Panu

Jak każdy jubileusz, także Złoty Jubileusz Kapłaństwa, jest okazją do snucia refleksji, do wspomnień, do podsumowań i podziękowań. Pół wieku kapłańskiego życia ks. Jana Bednary zostało zwieńczone zasłużoną emeryturą, poprzedzoną nominacją do Parafii Trójcy Przenajświętszej w Lublinie, z misją budowy świątyni. Właśnie ten etap Jego życia i lubelskiej posługi pozwolił mi spotkać Ks. Jana Bednarę – dzisiejszego Jubilata.

Pragnę dodać, że w przypadku ks. Jana, trudno mówić o zwyczajnej emeryturze, gdyż tak jak przez całe życie, tak i teraz jest On bardzo aktywny. Wciąż głosi rekolekcje, udziela sakramentów, ma żywy kontakt z wiernymi z racji wizyt dusz-

pasterskich w czasie „Kołądy”, a przede wszystkim wciąż czuje się odpowiedzialny za kościół w Polsce i na świecie. Nie zaprzestał zagranicznych wyjazdów do Niemiec, do USA, gdzie dzięki wieloletnim kontaktom, biegłości w posługiwaniu się językami i własnej gorliwości, pomaga Polonii.

Dowodem życiowej energii ks. Kanonika, jest też trwająca współpraca z Waszą Parafią pw. św. Antoniego. Na pewno znacie Go wszyscy i pewnie docenicie, poświęcając Jego Jubileuszowi miejsce w parafialnej gazecie.

Lata mojego pobytu w Lublinie (2004–2010) były dla mnie czasem znaczącym. Znaczącym, gdyż Pan sprawił, że spotkałem tam interesujących ludzi, uczyłem w ciekawej szkole, ale przede wszystkim napotkałem na swej życiowej drodze Wielkiego Kapłana – ks. kanonika Jana. Z perspektywy czasu, traktuję to jako łaskę, gdyż spotkałem człowieka, od którego można się wiele nauczyć, który w swym życiu umiejętnie połączył skromność z wewnętrznym pięknem i z pięknem kapłaństwa.

Wspominam teraz minione lata, w pamięci maluje mi się obraz niby zwykłego księdza, proboszcza, gospodarza, jednak coś było i nadal jest niezwykłego w ks. Bednarze. To chyba Jego charakter, Jego stanow-

## OD NIEGO WIELE SIĘ NAUCZYŁEM

(Ciąg dalszy ze strony 9)

Faktycznie, to był ks. Jan Bednara. Jego szczypla sylwetka, od lat niezmienna... Przypomniałem sobie wtedy, jak staliśmy razem przy ołtarzu, jak piliśmy kawę, jak siedział i głąskał swojego kota... Zbieram teraz te wspomnienia, próbuję złożyć je, uporządkować chronologicznie i zastanawiam się, gdzie w tak z wyglądu zwykłym człowieku, mieści się tyle energii, planów, cała Jego wielkość?

### Zyczenia...

Każdy jubileusz – tym bardziej Złoty Jubileusz – to okazja nie tylko do wspomnień i podsumowań, ale również do życzeń. Czego Ci życzyć Księżu Proboszczu? Po ludzku, to przede wszystkim zdrowia, bo wiemy, jak ono jest



Przed prawie dziesięcioma laty, pod koniec czerwca 2001 r., po raz pierwszy przybyłem do parafii pw. Trójcy Przenajświętszej jako nowy wikariusz. Pamiętam, że akurat odbywała się tam konferencja dekanalna. Dobrze się złożyło – od razu przedstawiłem się wszystkim obecnym kapłanom z dekanatu lubelskiego wschodniego. Konferencja niebawem się zakończyła i pozostaliśmy z moim pierwszym proboszczem, ks. Janem.

Na samym początku zwróciłem uwagę na Jego spokój. Ten spokój towarzyszył Mu przez cały czas naszej dwuletniej współpracy. Pierwsza rozmowa była bardzo rzeczowa – ustalenie

### GRUPY PARAFIALNE

Krąg Biblijny w naszej parafii św. Antoniego istnieje od 1987 roku. Założycielem i liderem do 2007 roku był śp. Albert Woźniak. Obecnie liderem Kręgu jest Emilia Bednarska, a opiekunem duchowym ks. Łukasz Waś. Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godz. 19.00 w Domu Katechetycznym.

Celem spotkań jest modlitwa i rozważanie Pisma Świętego zgodnie z kościelnym Rokiem Liturgicznym. Omawiane są czytania na niedzielę następującą po spotkaniu. Przynależność do Kręgu jest dobrowolna. Dobrowolne jest także włączanie się w rozważania. Można też tylko słuchać. Akt słuchania i rozważania jest typowym aktem poznawania i miłości Boga.

Spotkanie rozpoczyna się od modlitw wstępnych i polecenia się opiece Matki Bożej przez odmówienie dziesiątki Różańca. Potem przyzywa się Boga Ducha Świętego, by udzielił obecnym daru mądrości i światła, aby rozumieli to, czego Bóg naucza; aby podobało się im to, co rozważają; aby dał im moc wypełniania życiem tego, co poznają.

Dalej następuje odczytanie i rozważanie Słowa Bożego, a mianowicie tekstu Starego Testamentu, Psalmu, Listu Apostolskiego i Ewangelii Świętej.

10 Głos KWIECIEŃ 2011 Nr 4/157

ważne, ale Ty przecież jesteś kapłanem, który przez te 50 lat uczył się potrzebę na życie bardziej po Bożemu, a mniej po ludzku. Dlatego życzę Ci wierności – każdego dnia i w każdej chwili. To dzięki wierności dziś świętujesz ten piękny Jubileusz, więc niech wierność Bogu, Kościołowi i kapłańskiej służbie – to prowadzi Cię przez życie. Niech ta wierność prostą drogą zaprowadzi Cię do Chrystusa i pozwoli Ci się z Nim spotkać, wtedy gdy On sam zdecyduje, że nadszedł właściwy czas. Pozostałeś przez te lata człowiekiem aktywnym i stanowczym, życzę Ci, abyś dalej mógł realizować swój światopogląd i cieszyć się prawdziwą radością – tutaj na ziemi i kiedyś radością nieba.

Z racji 50-lecia święceń kapłańskich ks. Jana Bednary, łączę się z Nim duchowo w modlitwie dziękczynno-błagalnej. Jednocześnie proszę Dostojnego Jubilata o przyjęcie gorących podziękowań za wspólnie spędzone lata, za wszelkie dobro, którego dokonał dla całego Kościoła lubelskiego oraz którego sam doświadczyłem. Jest to również okazja, by pogratulować Księdzu Kanonikowi wyboru tak ważnej i zaszczytnej drogi. Wyboru, który został przypieczętowany święceniami kapłańskimi 9 kwietnia 1961 r. Dziękuję Bogu, za dar kapłaństwa księdza Jana, który jest „darem i tajemnicą”, jak mówi w swojej autobiografii Jan Paweł II. Szczęść Ci Boże Drogi Jubilate!

## BYŁ DLA MNIE JAK TROSKLIWY OJCIEC

### KS. MAREK SAWICKI

planów na najbliższy okres. Takie było nasze pierwsze spotkanie.

Ponieważ byłem wtedy „świeżo upieczonym” księdzem, to szczególnie zależało mi na jak najlepszym wejściu w kapłaństwo. Sądzę, że jest to wielka zasługa ks. Jana, który pokazał, jak w warunkach dopiero rozwijającej się wspólnoty parafialnej dobrze pracować. Byłem zadowolony z możliwości takiego ułożenia zajęć w parafii, żebym mógł równocześnie uczestniczyć w zajęciach na uczelni – ks. Proboszcz wiedział bowiem, że przyjdzie do parafii wikariusz równocześnie studiujący.

Przez okres pracy w parafii na Felinie cieszyłem się wraz z ks. Janem, iż księć parafialny coraz bardziej piękniał. Pojawiły się no-

we ławki, konfesjonały, organy, tabernakulum i fresk w absydzie świątyni, zostało uporządkowane otoczenie kościoła. Ukoronowaniem była uroczystość dedykacji kościoła i wizytacja kanoniczna, której dokonał śp. Abp Józef Zyciński. Praca ks. Proboszcza została wówczas oceniona przez Arcybiskupa bardzo wysoko.

Dobrze, że u początków mojego kapłaństwa pojawiła się postać ks. Jana, który traktował mnie po ojcowsku, będąc wyrozumiałym dla popełnianych nieraz przeze mnie błędów, a jednocześnie – jak sądzę – darzył mnie sporym zaufaniem. Z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa ks. Proboszcza, życzę Mu Bożego błogosławieństwa, opieki Matki Najświętszej, dobrego zdrowia i wielu jeszcze radosnych dni w Jego życiu.

## KRĄG BIBLIJNY



Spotkanie kończy się spontaniczną modlitwą dziękczynienia, prośb, odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego oraz kapłańskim błogosławieństwem księdza opiekuna.

Zachęcamy do udziału w spotkaniach Kręgu Biblijnego. Pan Jezus nas zaprasza: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście... i uczcie się ode mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem”.

W sercu Jezusa znajdziemy pokój i ukojenie, jakiego świat dać nie może, ani nie może nam go odebrać, bo wszystko, co na świecie, to *pożądliwość oczu, pożądliwość ciała i pycha życia*. Bogactwa są znikome i przemijające, rozkosze są przelotne, a chwała doczesna nietrwała.

My zaś do wyższych rzeczy jesteśmy stworzeni, urodzeni do wiecznych, przeznaczeni do nieskończonych i do wiecznego królowania.

Krystyna Porębska

*Tekst zaczerpnięty z miesięcznika parafii p.w. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie pt. „Głos Świętego Antoniego” nr 4/157 na podstawie zgody na publikację udzielonej dnia 09.04.2011 r. przez proboszcza parafii p.w. Świętego Antoniego Padewskiego w Lublinie księdza pralata Stanisława Roga.*